

Gdańsk, dnia 27 stycznia 2022 roku

Dr hab. Sławomir Kościelak, prof. UG
Instytut Historii Uniwersytetu Gdańskiego
Ul. Wita Stwosza 55
80-309 Gdańsk

INSTYTUT HISTORII PAN	
wydany:	Znak:
28/01/2022	weil
31/01/2022	prapier EG

Dyr 9.02.22
Myjko
H

Recenzja

rozprawy habilitacyjnej oraz dorobku naukowego dr Kazimierza Bema w związku z jego wnioskiem o nadanie stopnia doktora habilitowanego

1. Ocena głównego osiągnięcia naukowego – monografii autorskiej

Głównym zgłoszonym do oceny osiągnięciem naukowym dr Kazimierza Bema jest wydana w 2020 roku w renomowanym wydawnictwie BRILL anglojęzyczna monografia *Calvinism in the Polish Lithuanian Commonwealth 1548-1648. The Churches and the Faithful*. Jak wskazuje jej tytuł - zbiorowym bohaterem podjętych badań są kalwińskie kościoły oraz składający się nań wierni, działające (żyjący) na terytorium Rzeczypospolitej Obojga Narodów pomiędzy 1548 a 1648 rokiem. Szerzej i słuszniej – zważywszy na kooperację kalwinistów z braćmi czeskimi – użyto w tytule jednej z części książki sformułowania „kościół reformowany”. Nie budzi wątpliwości pierwsza z cezur. To tak naprawdę rok pojawienia się pierwszych kalwinistów (i braci czeskich) w połączonym unią personalną polsko-litewskim państwie. Można się zgodzić także na drugą z tych dat: to początek polityczno-gospodarczo-kulturalnego upadku Rzeczypospolitej i związana z tym faktem wzmożona kontrreformacyjna presja na resztki protestanckich struktur w jej granicach. Być może lepszą datą w odniesieniu do chronologii wydarzeń byłby rok 1660 wiążący się z ważnym z perspektywy protestanckiej przesileniem po zakończeniu wojny szwedzko-polskiej. Jest to m.in. data pokoju oliwskiego z gwarancjami dla protestanckich wyznań, już nie wszystkich, bo w międzyczasie usunięto z Rzeczypospolitej braci polskich. Z motywami i rozterkami co do wyboru tych właśnie cezur habilitant dzieli się w powiązanym z wnioskiem w postępowaniu autoreferatem. Tego rodzaju dywagacje powinny być jednak znaleźć się we wstępie do pracy, gdzie zazwyczaj objaśnia się przedmiot i cel badawczy, chronologię i geografę podjętych zadań. Jest to zatem ewidentne warsztatowe uchybienie w zwyczajowym demonstrowaniu zawartości tego rodzaju monografii. Wskazany w tytule pracy rok 1648 jest zresztą traktowany przez Autora dość umownie i cezura ta jest

często przekraczana na skutek przywoływania licznych przykładów z drugiej połowy XVII a nawet XVIII wieku.

Publikacja liczy sobie 322 strony, jest bogato ilustrowana (41 ilustracji przedstawiających głównie sylwetki kościołów wyznania reformowanego w Rzeczypospolitej, portrety wybitnych kalwinistów i kalwinistek oraz 5 barwnych map; szkoda, że nie sporządzono – dla zasady – osobnego spisu map i ilustracji). Dla zagranicznego (ale nie tylko!) czytelnika z pewnością przydatne może się okazać zestawienie w pięciu wersjach językowych nazw miejscowości (część wstępna pracy, strona XI), w których miały odbywać się kalwińskie synody. Dla pewnej ścisłości należy jednak zauważyć, że były to raczej miejsca ośrodków kalwinizmu w Rzeczypospolitej (i poza jej granicami, np. Brzeg, Pszczyna, Słupsk). Nigdy nie zorganizowano synodu np. w Mokrym Dworze pod Gdańskiem, skromnym folwarku w rękach kalwińskich rodów patrycjuszowskich z miasta nad Motławą. Wszystkie wyliczone tutaj elementy składowe tworzą rodzaj przedwstępu – zaprezentowania mniej zorientowanym w dziejach Rzeczypospolitej (i jej stosunków wyznaniowych) odbiorcom w uproszczonej formie dziedzictwa kulturowego polsko-litewskiego kalwinizmu (wyznań reformowanych). Służy temu zadaniu zamieszczenie pod niektórymi z ilustracji historycznego komentarza odnośnie do przywołanych na nich miejsc, artefaktów i postaci.

Autor podzielił właściwą zawartość pracy na trzy części. Pierwsza z nich, zatytułowana *The Commonwealth in the Age of the Reformation* (*Rzeczpospolita w dobie reformacji*) zawiera dwa krótkie rozdziały, które również mają charakter wstępny. Kilkustronicowe wprowadzenie (*Introduction*) nie przedstawia zwykłych w tym miejscu informacji o przedmiocie i celu podjętych analiz, stanie badań oraz bazie źródłowej opracowania (ewentualnie konstrukcji monografii), ma natomiast za zadanie zaintrygować czytelnika, przyciągnąć jego uwagę, z jednej strony na podstawie przywołanych przykładów (postaci, zdarzeń, zjawisk) ukazać specyfikę sytuacji kalwinizmu w Rzeczypospolitej, z drugiej strony – umieścić ją w kontekście szerszym, europejskim. Drugi z rozdziałów (*The Land of Many Sects*) prezentuje wielowyznaniowość Rzeczypospolitej Obojga – ale tak naprawdę wielu – Narodów. Mowa jest więc nie tylko o podzielonym przez reformację i kontrreformację zachodnim chrześcijaństwie, ale także o kościołach wschodnich (ich sytuacji po unii brzeskiej 1596 roku), judaizmie, islamie i religii karaimejskiej. Tu także zamieszczono podstawowe informacje o obszarze, ludności i podziale administracyjnym państwa. W sposób istotny wybrzmiała tu kwestia zawartej w 1569 roku unii lubelskiej, roli szlachty we wspólnym państwie oraz jej udziału w strukturach i procedurach sejmowych. W ostatnim z podrozdziałów przedstawiono dzieje początkowej, luterkańskiej fazy reformacji w Polsce i Litwie, za rządów Zygmunta I Starego.

Drugą z części merytorycznych zatytułowano *The Reformed Churches (Kościoły reformowane)* i podzielono na sześć rozdziałów. W pierwszym z nich zademonstrowano administrację i organizację kościelną tych wspólnot w podziale na dwa podokresy: 1548-1595 i od 1595 do lat trzydziestych XVII wieku, ze specjalnym wyeksponowaniem (w trzecim podrozdziale) roli i znaczenia generalnego - dla kalwinistów i braci czeskich - synodu we Włodawie, przeprowadzonego w roku 1634. Cezura 1595 roku kojarzy się oczywiście z synodem generalnym w Toruniu, ostatnim prawdziwie wspólnym zjazdem przedstawicieli trzech głównych nurtów protestantyzmu (w tym dwóch stanowiących przedmiot omawianych badań), beneficjentów zawartej w 1570 roku *Zgody sandomierskiej*. Dla Habilitanta to jednak przede wszystkim podział na dwie fazy w rozwoju kościołów reformowanych: pierwszy, pełen wolt, rozterek i rozłamów i zarazem kształtowania własnych, odrębnych tożsamości konfesyjnych w trzech różnych obszarach geograficznych Rzeczypospolitej (Małopolski, Wielkopolski i Litwy). Autor - może trochę na siłę - usiłuje dopasować te struktury do terminologii właściwej dla kalwinizmu w Europie Zachodniej (episkopalny ustrój Jednoty braci czeskich w Wielkopolsce, prezbiteriański - Jednoty litewskiej i wreszcie pośredni między kongregacyjnym a prezbiteriańskim kalwińskich struktur w Małopolsce). Drugi z tych okresów - po roku 1595 i po rozejściu się dróg kooperacji z luteranami - byłby stopniową drogą do coraz bliższej współpracy wszystkich trzech głównych wspólnot reformowanych w Rzeczypospolitej, czego ukoronowaniem - według Autora - był wyżej wspomniany synod we Włodawie, zestawiany przezeń w jednym szeregu z przełomowym dla dziejów kalwinizmu w krajach Europy Zachodniej niderlandzkim synodem w Dordrechcie lub działaniami tzw. Zgromadzenia Westminsterkiego w Anglii. Efektem tej współpracy (i synodu we Włodawie) była m.in. tzw. *Wielka Agenda Gdańska*, opublikowana w 1637 roku. Choć nadal występowały różnice w organizacji kościelnej poszczególnych kościołów, ordynowaniu duchownych, przyjmowaniu Komunii, to jednak zauważalna była też pewna unifikacja struktur, wykorzystywanie tych samych wzorów i narzędzi, np. tekstów i hymnów. W kontekście tych ostatnich dat (i w zarysowanym tytułami podrozdziałów chronologicznym podziale) słabo wybrzmiewa natomiast przyjęty w tytule monografii jako istotny dla dziejów polskiego kalwinizmu rok 1648.

Rozdział czwarty (a drugi w tej części) poświęcono zagadnieniom kalwińskiej liturgii, znowuż wyodrębniając okres wstępny, od lat 50-tych XVI wieku do 1595 roku, po czym omówiono stosowane w poszczególnych prowincjach/kościółach agendy i zalecenia kościelne, w tym m.in. jedno ze starszych i klasycznych rozwiązań - *Forma et ratio* Jana Łaskiego z 1555 roku, czy przyjęty najpierw tylko w Małopolsce, ale później stosowany i w innych częściach

Rzeczypospolitej *Porządek kościoła powszechnego...* Krzysztofa Kraińskiego z 1599 roku. I w tym wypadku rozwiązania przyjęte podczas synodu we Włodawie, a przede wszystkim wydana w Gdańsku i zaakceptowana w poszczególnych kościołach reformowanych *Wielka Agenda* przyczyniły się do wytworzenia (choć nie bez pewnych odrębności) wspólnej formuły liturgii. Zalecenia te okazały się niezwykle trwałe, funkcjonowały po XIX, a nawet (np. na Litwie) po XX wiek i mają wpływ również na liturgiczną praktykę obecnych czasów – co także zostało wielokrotnie w książce zasygnalizowane.

W rozdziale poświęconym dyscyplinie kościelnej zaprezentowano sposoby kształtowania odpowiednich postaw i zachowań społecznych, środki perswazji i religijnego przymusu (nawet swego rodzaju ekskomuniki), dyscyplinowanie wiernych przed 1634 rokiem i według zasad określonych na synodzie we Włodawie (po raz kolejny eksponując rolę i znaczenie tego wydarzenia). W naturalnej konsekwencji podejmowanych rozważań w rozdziale szóstym pracy omówiono kwestie szeroko pojętego duszpasterstwa, na tyle szeroko, że właściwie w tytule tego rozdziału powinna się znaleźć informacja, że to także, a może nawet przede wszystkim - rozdział o reformowanym duchowieństwie. Kwestie pracy pośród wiernych (a taki jest sens pojęcia „duszpasterstwo”) pojawiają się tu niejako mimochodem.

Zamykający część drugą rozdział siódmy *Patterns of piety (Wzory/wzorce pobożności)* znowu cokolwiek zaskakuje swoją zawartością, bo prezentuje nie tylko osobistą pobożność wiernych (zaangażowanie w sprawy wiary, uczestnictwo w nabożeństwach, przystępowanie do Komunii, osobistą formację religijną poprzez kontakt ze słowem mówionym i pisany, stosunek do form i przedmiotów kultu) oraz potencjalne miejsca/sposoby kształtowania się odpowiednich religijnych postaw (kościół, szkoły, biblioteki), ale także kalwińską obyczajowość i życie codzienne (stosunek do alkoholu i alkoholizmu, tańców, zabaw, czarów i czarownictwa, rozwodów, ubiór, typowe zachowania i obyczaje, wreszcie też język nauczania i liturgii). Rozdziału tego (jak i poprzedniego) nie podzielono na podrozdziały, a być może przydałoby się zwłaszcza w jego przypadku – pewne pogrupowanie zawartości i treści. Ta zmiana w strukturze i podziale rozdziałów jest zresztą uderzająca. Odtąd żaden z rozdziałów nie będzie już podzielony na podrozdziały (a w budowaniu konstrukcji pracy należy mieć jednak na uwadze pewną równowagę klasyfikacyjną i ilościową pomiędzy poszczególnymi partiami tekstu).

W części trzeciej monografii, zatytułowanej *The Reformed Faithful (Reformowani wierni)* poruszono, czy też raczej pogłębiono niektóre kwestie dotyczące szeroko pojętej społeczności wiernych, którzy tworzyli (wypełniali) poszczególne prowincjonalne struktury. Część tę otwiera rozdział ósmy poświęcony konwersjom z - i na katolicyzm, kwestii niezwykle istotnej

z punktu widzenia najpierw progresji protestantyzmu (kalwinizmu) w Rzeczypospolitej, a następnie jego uderzającej marginalizacji, zwłaszcza wraz ze wstąpieniem na tron Zygmunta III Wazy. Jest to kwestia rzeczywiście wciąż dyskutowana, na ile konwersje z katolicyzmu na protestantyzm miały charakter polityczno-gospodarczo-społeczny, a na ile – wynikały z pobudek ściśle religijnych. Autor broni z pewną ostrożnością ideowych postaw szlachty drugiej połowy XVI wieku, choć jednocześnie – w drugiej z sekwencji, znacznie zresztą obszerniejszej – dotyczącej przechodzenia z kalwinizmu na katolicyzm – dostarcza wielu dowodów na szlachecki, magnacki oportunizm w tym względzie. Słuszne jest jednakże wypunktowanie w kwestii masowych konwersji roli układów rodzinnych, towarzysko-sąsiedzkich i politycznych powiązań, wpływu edukacji/szkolnictwa, wreszcie też dworu królewskiego i specjalnej prokatolickiej polityki monarszej zwłaszcza w pierwszej połowie XVII wieku. Z drugiej strony – główny komponent personalny kościołów reformowanych w Rzeczypospolitej – szlachtę – oglądamy przez pryzmat sytuacji specyficznej, przystępowania bądź (bardziej jeszcze!) występowania z kalwińskich wspólnot kościelnych. W niewielkim stopniu jest tu uwzględniona szlachecka, kalwińska codzienność. W rozdziale ósmym, zatytułowanym dość sugestywnie – *A Few Sheep Are Better than a Herd of Pigs (= Kilka owiec jest lepszych niż stado świń)* pochyłono się nad problemem słabej recepcji kalwinizmu / wyznań reformowanych pośród stanu chłopskiego i ogólnie – poddanych/plebejuszy w dobrach prywatnych w Rzeczypospolitej. Trudno się nie zgodzić z postawioną tu tezą Habilitanta, że decydującym w tej kwestii czynnikiem był nie tylko konserwatyzm religijny chłopów (przywiązanych do „starej wiary”), ale i krótkotrwałość oddziaływania poszczególnych zborów, a także – co chwalebne – brak na ogół stosowania drastycznych środków przymusu religijnego wobec poddanych przez reformowanych (kalwińskich) właścicieli tych dóbr. Sukces kalwinizmu pośród chłopów uderzający był zwłaszcza w grupie osadników z Niderlandów (np. Wilamowice) i na niektórych obszarach Podkarpacia (np. pośród ludności wiejskiej w księstwie/powiecie oświęcimskim), a punktowo – w wielu posiadłościach prywatnych kalwinistów/braci czeskich w Koronie i na Litwie. Osobno w rozdziale dziesiątym omówiono sytuację kalwinistów w miastach królewskich, gdzie zainteresowanie kalwinizmem wynikało bądź ze wsparcia płynącego ze strony lokalnych starostów, bądź dotyczyło grup etnicznych/społecznych szczególnie podatnych na idee wyznania reformowanego. Tak działało się zwłaszcza w dużych miastach, w tym ośrodkach stołecznych Korony, Litwy, poszczególnych prowincji i województw. Zwłaszcza jednak wsparcie z zewnątrz (starostów wyznania reformowanego) bądź jego brak decydowały o czasowym sukcesie bądź całkowitej eliminacji takich enklaw z obrębu królewskich posiadłości. W rozdziale jedenastym – znowuż bardzo

obrazowo zatytułowanym *Calvinist Fishing in Lutheran Waters* (Kalwińskie połowy na luteraniskich wodach) wyodrębniono zagadnienia dotyczące kalwinizmu w miastach, a zwłaszcza głównych ośrodkach miejskich Prus Królewskich, w tym w dysponujących tzw. wielkimi przywilejami, czyli praktycznie bardzo rozległą autonomią Gdańsku i Toruniu. Doszło tu do próby przejęcia „rządu dusz” z rąk luteranów, procesu, który w historiografii zyskał miano tzw. *drugiej reformacji*. Przebieg wydarzeń i dynamikę zmian w sytuacji wyznaniowej tych ośrodków zarysowano w sposób właściwy i wierny, w paru tylko szczegółach mijając się z prawdą. Trudno franciszkańskiego kaznodzieję Aleksandra Svenichena, obejmującego w 1526 roku w ramach katolickiej reakcji ambonę gdańskiego kościoła Mariackiego nazywać luteraninem. Ostateczne przejęcie zaś tej świątyni przez protestantów nastąpiło w 1572 (a nie jak zapisano – 1573) roku. Z trzech wielkich miast pruskich najbardziej odpornym na wpływy kalwińskie pozostał Elbląg i trudno się z tym twierdzeniem nie zgodzić. Badający dzieje wyznań reformowanych historyk powinien był jednakże dla zasady odnotować obecność w tym mieście w latach 1642-1648 czołowego brata czeskiego, Jana Amosa Komensky’ego (przebywającego tam jednakże w celach edukacyjno-naukowych).

W rozdziale dwunastym specjalną uwagę poświęcono kobietom-kalwinistkom. Kobiety wyznania reformowanego bardzo często w badanym okresie wspierały swoich mężów w działalności religijnej, dbały o odpowiednie wychowanie dla potomstwa, a jako wdowy angażowały się w patronat nad kościołami i wspólnotami zborowymi, kontynuując finansowanie kalwińskich fundacji. By zaakcentować odpowiednio ten problem Autor posłużył się w tytule tego rozdziału cytatem („*Most Fanatical Champions of Their Perfidious Dogmas*” = „*Najbardziej fanatyczne orędowniczki swoich perfidnych dogmatów*”), dotyczącym aktywności jednej z takich kobiet, bojowniczek o prawo istnienia reformowanej parafii w jej dobrach. Osobne potraktowanie tej kwestii można uznać oczywiście za przejaw pewnej mody historiograficznej ostatnich czasów, jest to jednakże interesujące i twórcze zebranie danych na ten temat, nigdzie dotąd nie podejmowane.

Dwa ostatnie rozdziały to przeprowadzone w dwóch odsłonach podsumowanie dywagacji. W rozdziale trzynastym pod tytułem *The Ambiguity of Numbers* (Niejednoznaczność liczb) Autor wypowiada się na temat przyczyn porażki polsko-litewskiego protestantyzmu reformowanego w konfrontacji z Kościołem rzymskokatolickim, polemizując z tezami o epizodyczności zjawiska i „płytkości” teologicznego dorobku reformacji (zwłaszcza tej „drugiej” - kalwińskiej) w Rzeczypospolitej. W stosunku do zachodnich obszarów Europy była to reformacja „późna”, nigdy nie wsparta działaniami władzy państwowej, w wielu ośrodkach z konieczności (konwersje właścicieli na katolicyzm) o krótkotrwałym okresie funkcjonowania.



W rozdziale czternastym – faktycznej konkluzji (*Conclusion*) – powtórzono najważniejsze tezy monografii, w tym tę, która wybrzmiała już w rozdziale poprzednim, że mimo wyraźnego słabnięcia po roku 1595 w sensie politycznym (i demograficznym) kościoły reformowane w Rzeczypospolitej przeżywały w pierwszej połowie XVII wieku istotny rozwój życia religijnego, a przejawem tej religijnej konsolidacji było zaprowadzenie pełniejszej dyscypliny kościelnej, opracowanie wspólnych wzorów w zakresie liturgiki, czy wreszcie – pogłębiona unifikacja i kooperacja autonomicznych struktur. Użyto tu zatem określenia – „kościół w rozkwicie”, a tego rodzaju podejście badawcze Autor określił mianem „rewizjonistycznego” – idącego pod prąd dominujących w historiografii opinii o porażce, jakiej doznała w Polsce reformacja (protestantyzm) w zderzeniu z triumfującym Kościołem rzymskokatolickim.

Tak przedstawiona monografia dr Kazimierza Bema pod względem szczegółowej zawartości, oryginalności tez i śmiałości wniosków jawi się bardzo atrakcyjnie i jest pod wieloma względami pozycją interesującą i to nie tylko z punktu widzenia odbiorcy zagranicznego. Nie można jednak pominąć istotnych braków formalnych, o których już zresztą częściowo była tu mowa. W tego rodzaju publikacjach, służących uzyskaniu określonych stopni naukowych, oceniający je specjaliści przyzwyczajeni są do pewnych oczywistych udogodnień warsztatowych. Trudno przede wszystkim zorientować się, co było punktem wyjścia dla podjętych analiz, jakie publikacje zainspirowały do zainicjowania tych badań, a jakie były istotne dla przeprowadzenia toku rozumowania. Nazywamy ten element wprowadzający „stanem badań” i oczywiście jest to czasami popis nużącej erudycji i epatowanie piętrowością przypisów, jednak umiejętnie zastosowany we wstępie pozwala na szybkie i precyzyjne umiejscowienie studium na dotychczas znanej „mapie” nauki. Drugi ważny element wprowadzenia we wstępie, to omówienie źródeł, ale i tu Autor nie wnosi niczego istotnego. Jest oczywiście bibliografia na końcu opracowania, przygotowana jednak również z naruszeniem pewnych oczywistych zasad. Pomieszczano tu źródła tzw. rękopiśmienne z wydаныmi drukiem. Przegląd wymienionych w tej sekwencji pozycji każe stwierdzić, że poza serią materiałów podstawowych i dla tematu zasadniczych (mam na myśli *Akta Synodów Różnowierczych* i *Akta Synodów Prowincjonalnych*) pozostałe pozycje to już tylko taka trochę przypadkowa zbieranina, wybrane kroniki poszczególnych zborów, trochę ksiąg kościelnych z kilku parafii, kilka pamiętników, jeden tom (z przecież wielu – nawet jeśli tylko uwzględnimy te wydane drukiem!) diariuszy sejmowych. Wykorzystano pojedyncze rękopisy z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Państwowego w Poznaniu i Archiwum Narodowego w Pradze, a także z Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. A Kraków? A Wilno? (że o Gdańsku nie wspomnę!) A może też ważny z perspektywy wsparcia dla Jednoty Litewskiej Królewiec (a dzisiaj Geheimes

Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie). Brak tej pewności, że dla napisania monografii uczyniono wszystko, co tylko było możliwe (albo przynajmniej – wiele). Zupełnie nieobecne są tu starodruki z epoki, dzieła i pisarskie wypowiedzi bohaterów poszczególnych rozdziałów. To jednak duże niedopatrzenie. Większość rozdziałów opiera się na analizie literatury przedmiotu, często na biogramach zamieszczonych w *Polskim słowniku biograficznym*, lub innych tego typu leksykonach i kompendiach wiedzy. Przywołuje się obficie literaturę starszą, a spośród prac historyków współczesnych tylko pozycje wybrane, nie zawsze najistotniejsze (tak jest np. z pracami Tomasza Kempy, Jacka Wijaczki, któremu nota bene zmieniono imię na „Jerzy”, Janusza Małłka itp.). Bardzo słabo wybrzmiała kwestia lokującego się w końcówce badanego przez Habilitanta okresu *Colloquium Charitativum* w Toruniu, o którym zaledwie wspomniano i to pod niewłaściwą datą (1642 zamiast 1645). *Colloquium* to ma zresztą również sporą literaturę, tak w języku polskim, jak i niemieckim.

Czy zatem należy uznać monografię Kazimierza Bema o polskim i litewskim kalwinizmie „w rozkwicie” za całkowicie chybioną i bezwartościową? Nie podpisałbym się pod takim twierdzeniem. Książka jest jednak pewnym podsumowaniem wiedzy na temat reformowanych kościołów w Rzeczypospolitej dla wskazanego w tytule okresu. Należy zauważyć, że nie było dotąd tego rodzaju monografii w naszej historiografii. To opracowanie z pewnością niepełne, być może wstępny rys charakterologiczny zjawisk i procesów, a jednak wysuwa się w nim garść ważkich tez i wartych uwagi spostrzeżeń. Opublikowana w języku angielskim książka z pewnością poszerzy wiedzę na temat historii stosunków wyznaniowych w Polsce w szeroko pojętym świecie naukowym, także, a może nawet przede wszystkim za granicą. To również wartość nie do przecenienia, bo przecież tak trudno przebić się z narracją o walorach polskiego dziedzictwa kulturowego do głównych nurtów historiografii europejskiej i ogólnoswiatowej. Szeroki i istotny zasięg tej publikacji dokumentuje wysoka liczba punktów na ministerialnej liście wydawnictw naukowych. Być może w przyszłości Autor pokusi się o przygotowanie uzupełnienia, uwzględniającego wykazane tu niedociągnięcia. Już teraz jednak daje swoją książką sporo do myślenia.

2. Ogólna ocena dorobku naukowego habilitanta

Oprócz omówionej powyżej książki Habilitant przedstawił również inne rodzaje swojego dorobku naukowego. Można go uznać za obszerny i w wielu aspektach znaczący dla polskiej nauki. Z dużych form, pozycji książkowych wart odnotowania jest *Słownik biograficzny duchownych ewangelicko-reformowanych. Pastorzy i diakonisy Jednoty Małopolskiej i Jednoty Warszawskiej 1815-1939* (Warszawa 2015) oraz – może mniej udane, popularno-naukowe

ujęcie w odniesieniu do kalwinizmu niderlandzkiego - *Wilki i łagodne jagniątko Chrystusa. Powstanie, rozwój i rola Holenderskiego Kościoła Reformowanego w XVI i XVII wieku* (Warszawa 2013). Zwłaszcza druga z tych pozycji cierpi na te same błędy taktyczne i niedomagania warsztatowe, co główne osiągnięcie naukowe. Dr Kazimierz Bem może się jednak pochwalić szeregiem artykułów naukowych w czasopismach i pracach zbiorowych, zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Jest wręcz etatowym – jeśli tak można powiedzieć – autorem tekstów do „Odrodzenia i Reformacji w Polsce”. Można wyliczyć co najmniej 9 dużych artykułów oraz 4 recenzje na przestrzeni ostatnich dwóch dekad, które ukazały się na łamach tego cenionego w Polsce i za granicą czasopisma. W wersji anglojęzycznej tego periodyku ukaże się niebawem jeszcze jeden artykuł jego autorstwa. W kategorii czasopism wysoko punktowanych, znajdujących się w liczących się bazach publikacji naukowych można wykazać jeszcze też tekst w „Kwartalniku Historycznym”. Habilitant publikuje też w innych czasopismach polskich i zagranicznych, tak w Europie, jak i za Oceanem, takich m.in. jak „Rocznik Łódzki”, „Transactions of the Huguenot Society of South Carolina”, „Proceedings of the Huguenot Society” i „Bulletin of the Congregational Library and Archives”. Ma również na swoim koncie sześć rozdziałów w pracach zbiorowych oraz dwa biogramy (w tym jeden przyjęty do druku) w *Polskim słowniku biograficznym*. Biogramy jego autorstwa znajdują się również w encyklopedii internetowej *Dictionary of Unitarian & Universalist Biography*. Wyżej wymienione artykuły i przyczynki dotyczyły szeregu zagadnień cząstkowych odnośnie do kalwinizmu (protestantyzmu) w Rzeczypospolitej, np. dziejów poszczególnych zborów (m.in. w Piaskach Luterskich, Tursku Wielkim, Oksie), organizacji zborowej poszczególnych jednot i prowincji, polityki wyznaniowej polskich monarchów (w tym uznawanego dotąd za bardziej przyjaznego dla protestanckich reformatorów Stefana Batorego), ale także Kościoła reformowanego w Niderlandach, a nawet ogólnie – w Europie Zachodniej i Środkowej. Szczególnie ulubioną przestrzenią naukowych działań Habilitanta jest biografistyka i prozopografia. Sporządził nie tylko szereg biogramów wybitniejszych postaci polskolitewskiego kalwinizmu, ale także próbował studiów nad ewangelicko-reformowanymi zbiorowościami. Artykuły te (i biogramy) cieszą się dobrą opinią w środowisku badaczy stosunków wyznaniowych, uchodzą za wartościowe i przydatne, o czym świadczy ich cytowanie i przytaczanie w wielu pracach i publikacjach naukowych.

Udział w konferencjach naukowych reprezentowany jest w omawianym dorobku dość skromnie, ale wynika to ze specyfiki pracy zawodowej Habilitanta. Dr Bem jest bowiem od wielu lat pastorem różnych parafii ewangelicko-reformowanych, co zresztą ma też swoje dobre strony: pozwala pełniej wniknąć w specyfikę kalwińskiej (reformowanej) duchowości

i formacji wyznaniowej. Od 2020 roku jest jednakże również wykładowcą historii kościoła w Ewangelikalnej Wyższej Szkole Pedagogicznej we Wrocławiu. Z kolei od 2019 roku współpracuje z Instytutem Historii PAN i uczestniczy w dużym projekcie badawczym pt. *Fenomen przetrwania. Społeczności protestanckie w Rzeczypospolitej od schyłku XVII po pierwszą połowę XIX wieku*.

Habilitant występuje również w roli popularyzatora nauki, m.in. na łamach czasopism „Newsweek Historia”, „Niezbędnik Inteligenta”, „Pomocnik Historyczny”, współpracuje z tygodnikiem „Polityka”. Regularnie recenzuje ponadto artykuły w takich czasopismach naukowych, jak „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” oraz „Gdański Rocznik Ewangelicki”.

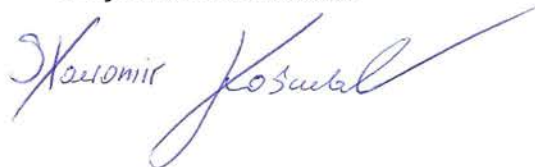
Spory jest również jego dorobek z zakresu zagadnień prawnych, w tym kolejna książka, kilka artykułów i rozdziałów w opracowaniach zbiorowych, ponadto tzw. glosy do orzeczeń prawnych. Habilitant jest bowiem doktorem prawa (stopień uzyskany na zagranicznej uczelni, niderlandzkim uniwersytecie w Amsterdamie), a ponadto legitymuje się tytułami magistra teologii i duchowości (te ostatnie uzyskane na renomowanym uniwersytecie w Yale, w Stanach Zjednoczonych).

Dr Kazimierz Bem jest też wreszcie członkiem kilku międzynarodowych organizacji oraz towarzystw naukowych: od 2007 działa w Unitarian and Universalist History and Heritage Society, od 2011 posiada członkostwo Congregational Library and Archives, a od 2012 – Massachusetts Convention of Congregationaal Ministers. W tej ostatniej organizacji był moderatorem na kadencję 2019-2021, pierwszym nie-Amerykaninem, który dostał zaszczytu pełnienia tej funkcji.

Jak zatem należy ocenić przedstawiony do oceny dorobek naukowy dr Bema? Z pewnością niejednoznacznie i bez częstego w tym miejscu entuzjazmu. Główne osiągnięcie naukowe Habilitanta, książkę o kalwinizmie w Rzeczypospolitej w latach 1548-1648, należy uznać za publikację interesującą i w niektórych aspektach wartościową, pełną jednak warsztatowych i merytorycznych mankamentów. To ważny głos, jednakże nieostateczny, na temat dorobku polskich (litewskich) wyznań reformowanych na dziejowym – jeśli tak można powiedzieć – zakręcie przełomu XVI i XVII wieku. Z pewnością monografia ta odpowiada szczegółowym wymaganiom określonym w art. 219 pkt. 2a Ustawy z 20 lipca 2018 roku „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” (Jednolity tekst ustawy Dz. U. 2021, poz. 478), gdzie wyeksponowano konieczność opublikowania jej w wydawnictwie znajdującym się na stosownej liście ministerialnej. Zawsze jednak będzie podlegać dyskusji, czy jest to określony w tym samym punkcie wyżej wymienionej ustawy „wkład znaczny” do polskiej nauki. W mojej opinii należy uznać, że zaprezentowany w wyżej omówionych publikacjach wkład Habilitanta do badań nad

fenomenem reformacji, zwłaszcza jej drugiej - „dalszej” – odsłony, jest jednak istotny. Dlatego opowiadam się za dalszym procedowaniem jego wniosku łącznie z nadaniem dr Kazimierzowi Bemowi stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie historia.

Z wyrazami szacunku

A handwritten signature in blue ink, reading "Kazimierz Koszałka". The signature is fluid and cursive, with the first name "Kazimierz" written in a smaller, more compact script and the last name "Koszałka" in a larger, more prominent script.